

**MACIEJ
MUSIAŁ**

**ZOSIA
ZBOROWSKA**

**WIKTOR
ZBOROWSKI**

**MARIA
WINIARSKA**

BYŁY SOBIE CZŁOWIEKI

KOMEDIA EWOLUCYJNA DLA CAŁEJ RODZINY

W KINACH W MAJU



REALIZATORZY

reżyseria

Jamel Debbouze

scenariusz

Jamel Debbouze, Frédéric Fougère

muzyka

Jean Goudier, Jean-Paul Hurier, Johann Nallet

animacja

Frédéric Vanderberghe

producent

Marc Miance

W ROLACH GŁÓWNYCH W POLSKIEJ WERSJI JĘZYKOWEJ

Edek

Maciej Musiał

Lucy

Zofia Zborowska

Wiedźma

Maria Winiarska

Król

Wiktor Zborowski

O FILMIE

tytuł oryginalny

Pourquoi j'ai (pas) mangé mon père

tytuł polski

Były sobie ludzie

kraj produkcji

Francja

produkcja

Pathé, Boréales, Kissfilms, M6 Films, Umédia, Cattley

gatunek

komedia/animacja/przygodowy

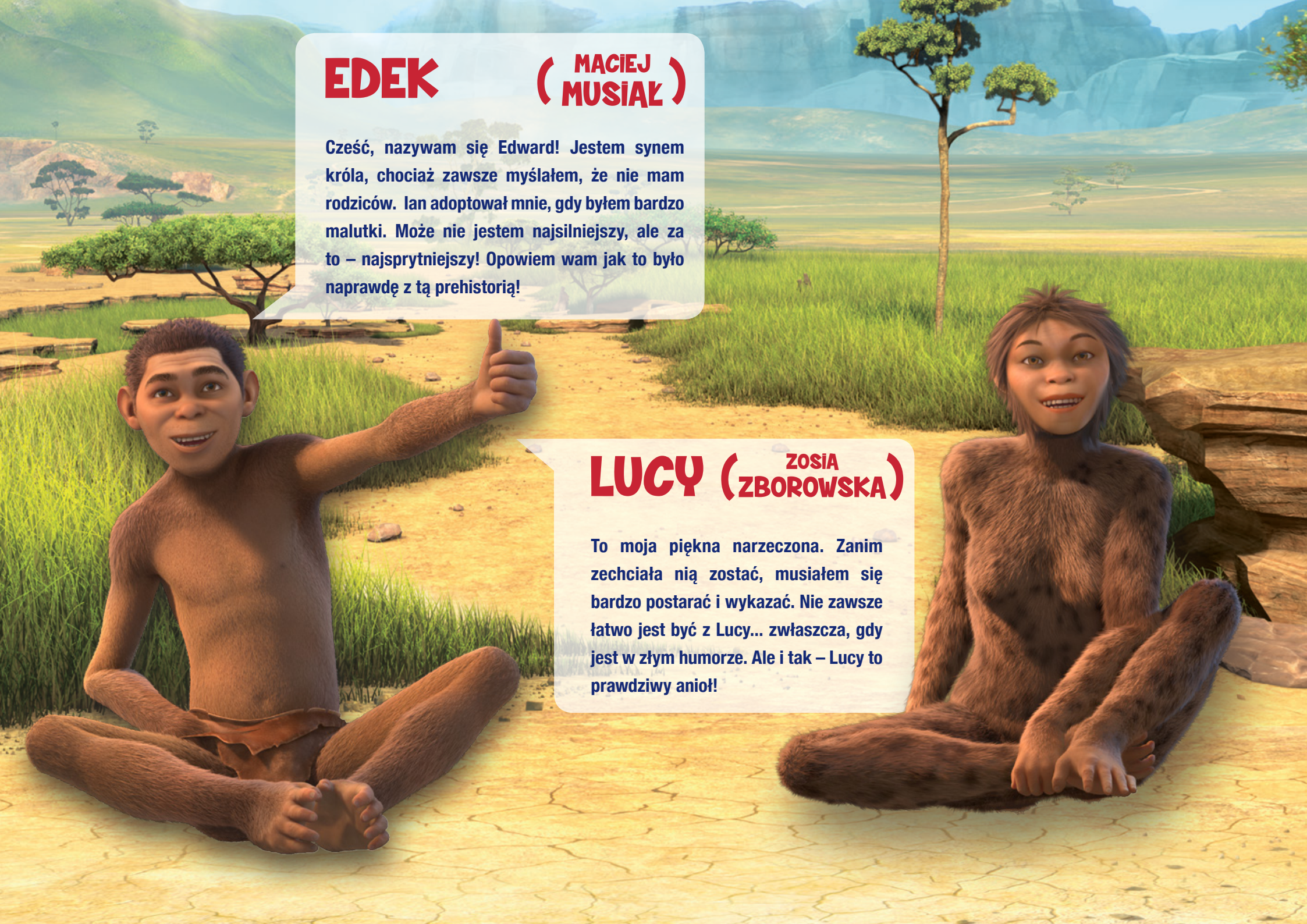
czas

95 minut

film powyżej 6 roku życia

Kiedy Edek zszedł z drzewa i poznał Lucy, świat stanął u progu nowej epoki.

Dwa miliony lat temu, tuż po obiedzie, młody małpolud o imieniu Edward spadł z drzewa, na którym od zawsze mieszkali wszyscy przedstawiciele jego gatunku. Upadając, złamał przednią łapę. Chcąc przeżyć, musiał nauczyć się chodzić na dwóch nogach, wymyślić ogień, narzędzia i... potrawkę z królika. Kiedy spotka Lucy, świat stanie na głowie, a człowieki pospadają z drzew.



EDEK

**(MACIEJ
MUSIAŁ)**

Cześć, nazywam się Edward! Jestem synem króla, chociaż zawsze myślałem, że nie mam rodziców. Ian adoptował mnie, gdy byłem bardzo mały. Może nie jestem najsilniejszy, ale za to – najsprytniejszy! Opowiem wam jak to było naprawdę z tą prehistorią!

LUCY **ZOSIA
(ZBOROWSKA)**

To moja piękna narzeczoną. Zanim zechciała nią zostać, musiałem się bardzo postarać i wykazać. Nie zawsze łatwo jest być z Lucy... zwłaszcza, gdy jest w złym humorze. Ale i tak – Lucy to prawdziwy anioł!



WALDEMAR

Jest szambelanem, doradcą mojego ojca. Muszę przyznać, że niezbyt dobrze mu doradza... Nie jest zbyt odważny, ale za to bardzo zabawny.

MARIAN

Uwaga, uwaga! Oto następca króla! Jest bardzo duży, silny i przystojny, ale bywa też trochę głupiotki. Ale w końcu – to mój brat – i z jego siłą a moimi pomysłami stanowimy duet idealny!



IAN

Uwielbiam go! Zawdzięcza mu życie. Wychował mnie jak własnego syna. Nie zawsze można zrozumieć, co mówi, ale najważniejsze jest przecież porozumienie serc, prawda?



WIEDZMA

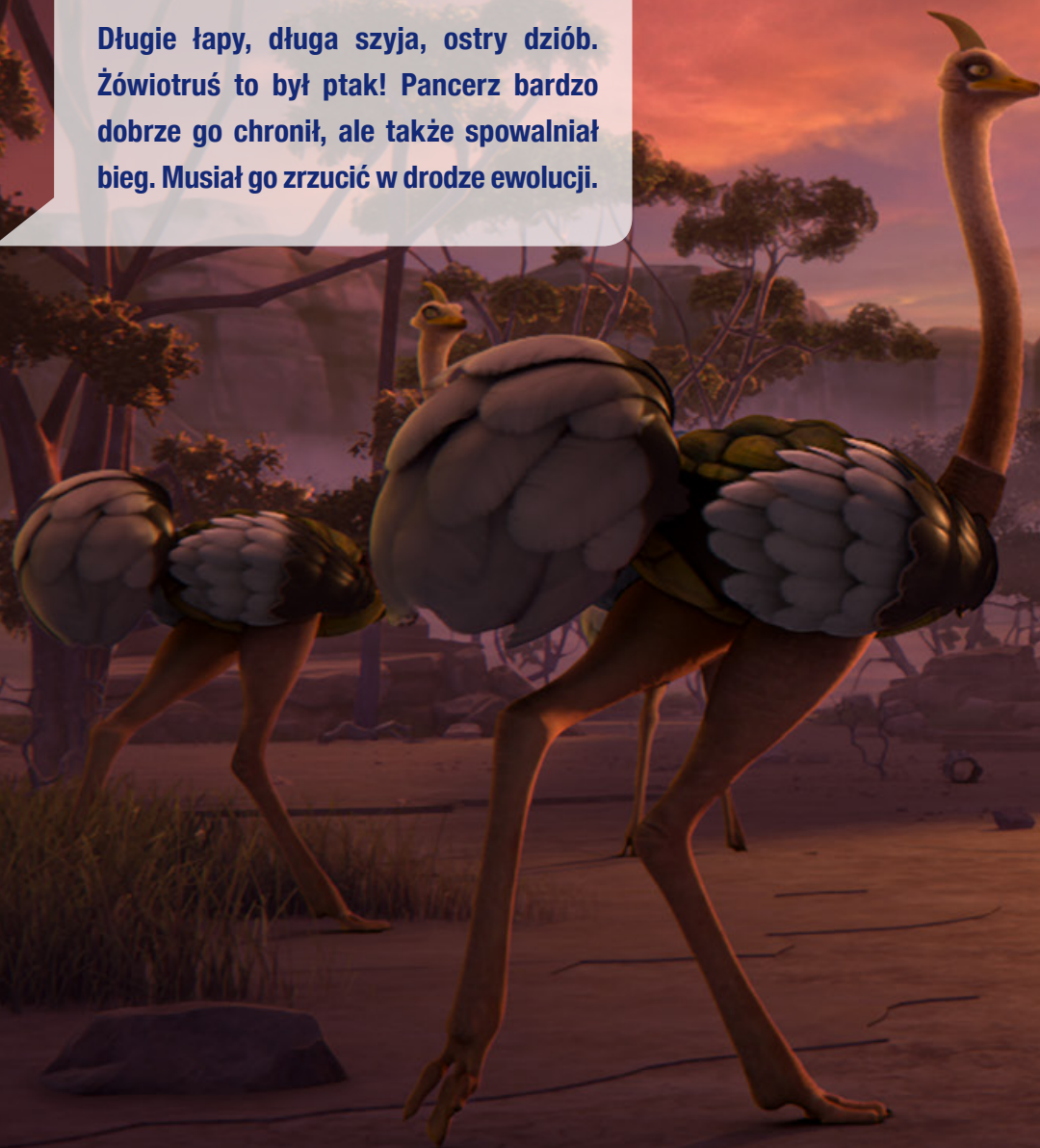
MARIA
(WINIARSKA)

Ta Pani nie należy do moich ulubionych! Rozwichrzone włosy, wyłupiaste oczy... istna wiedźma! A raczej oszustka! Jestem pewien, że manipuluje resztą plemienia, żeby zachować władzę. Ale ja na to nie pozwolę!



ŻÓŁWIOTRUŚ

Długie łapy, długa szyja, ostry dziób. Żółwiotruś to był ptak! Pancerz bardzo dobrze go chronił, ale także spowalniał bieg. Musiał go zrzucić w drodze ewolucji.



KRÓLIKOZAU

Dawniej królikozaur miał aż dwie pary uszu. Dzięki temu słyszał wszystko, co dzieje się wokół. Niestety przednie uszy często opadały mu na oczy, gdy biegł...



AKTORZY POLSKIEJ WERSJI JĘZYKOWEJ O FILMIE



Maciej Musiał (Edek)

Jak się czułem w roli małego dzikusa? Szczerze mówiąc to nic nowego (śmiech). Edek jest małą małpką, słabszą fizycznie od innych, ale bardzo inteligentną. Nie mogąc sobie pomóc siłą, używa rozumu. Sprawdza jak to jest chodzić na dwóch nogach i uczy się wykorzystywać ogień.

Edek spotyka młodą małpoludkę Lucy i podbija jej serce oczywiście sposobem. Inteligencja, kultura, fantazja, czar – to jest jego tajna broń! Warto się od niego uczyć w tej kwestii (śmiech).

Pomimo że bajki mnie już nie interesują i nie spodziewałem się tego, ale ten film wciągnął mnie całkowicie.

Okolo 95% DNA człowieka i małpy jest wspólne. O tych 5% różnicy w łatwy i zabawny sposób opowiada ten film, pokazując historię ewolucji w pigułce. Bajka jest dowcipna, zabawna, wzruszająca, ma wspaniałą muzykę. Mówiąc krótko sztos!



Zofia Zborowska (Lucy)

W filmie użyczam głosu młodej małpce Lucy, postaci silnej, zdecydowanej i charakternej. Nie będę ukrywać – to cała ja (śmiech). Sama jestem trochę „dzikuską”, więc łatwo wczułam się w tę rolę. Serce Lucy zostanie zdobyte przez Edka, małpoluda, który nie ma sobie równych w sprycie, mądrości i pozytywnym myśleniu. Ponad to Edek pięknie śpiewa, więc nie dziwie się Lucy, że na niego „poleciała” ;)

Przy tym filmie współpracujemy prawie całą rodziną Zborowskich. Bardzo się cieszę, że możemy mieć takie wspólne doświadczenie. Pomimo, że kilka razy już pracowałam z rodzicami to nigdy nie widziałam jeszcze naszych nazwisk razem na plakacie. Muszę przyznać, że bardzo mnie to wzruszyło. W dubbingu spotykamy się pierwszy raz i mam nadzieję, że nie ostatni. To właśnie mama, kiedy byłam małą, zabierała mnie ze sobą do studia i pokazywała na czym polega jej praca. Myślę, że to właśnie ona zaszczerpiła we mnie miłość do podkładania głosu.

Tata jako król, to dla mnie nic nowego, przez swój piękny, niski i dostoyny głos zawsze dubbingował postaci tego typu. Ale mama jako wiedźma? Ona jest bardzo ciepłą, kochaną osobą – wiem, że to będzie dla niej duże wyzwanie, ale pewnie i przygoda.

AKTORZY POLSKIEJ WERSJI JĘZYKOWEJ O FILMIE



Maria Winiarska (Wiedźma)

Użyczam głosu czarnemu charakterowi – zły Wiedźmie. To zupełnie inna osobowość niż ja, dlatego było to dla mnie dużym wyzwaniem. Ja nie mam w naturze krzyków, czy rzucania uroków. Dostrzegam jednak pozytywwy mojej postaci – dzięki niej wreszcie mogłam sobie pokrzyczeć i zobaczyć jak to jest (śmiech).

Bardzo się cieszę, że uczestniczymy rodzinnie w tej produkcji, przyjemnie jest wspólnie coś tworzyć, a jeszcze przyjemniej później to wspólnie oglądać.



Wiktor Zborowski (Król Szymon)

Moja postać to Król Szymon, małpolud – w zasadzie ta rola powinna mnie obrażać. Dobrze, że to przynajmniej król – jego ranga mnie satysfakcjonuje :). Innych podobieństw, fizycznych czy charakterologicznych nie dostrzegam, chociaż teoria Darwina kazałaby się nad tym głębiej zastanowić. Zaś jedyną cechą wspólną mojej żony i granej przez nią Wiedźmy, jest gadatliwość.



REŻYSER O FILMIE

Główny bohater filmu – Edek – reprezentuje „człowieka ewolucji”, kogoś kto rozwija swój gatunek, wprowadza go na nowy stopień rozwoju. Uczy innych jak chodzić na dwóch nogach, uczy wzniecać ogień. Choć większość pomysłów odkrywa przypadkowo lub są one wynikiem potrzeby chwili, nie odbiera to jednak wyjątkowości naszemu bohaterowi. Edek to niepoprawny optymista, stawia czoło wyzwaniom losu, doświadcza czym jest przyjaźń, miłość, sztuka i nadzieja. Nie ma uprzedzeń, nie ocenia nikogo, szuka rozwiązań w każdej sytuacji, w innych dostrzega tylko dobro. To wszystko sprawia, że z małpoluda staje się człowiekiem.

W jednej ze scen Edek mówi „odrzucają nas dlatego, że nas nie znają”, co subtelnie pokazuje gdzie jest źródło nieporozumień – w inności i strachu przed nią. Ten strach jest wielką niszczycielską siłą, czymś co powstrzymuje małpoludy przed zejściem z drzewa, co nie pozwala im poczuć wolności i piękna świata. Edek nie bał się być sobą, świadomość własnych fizycznych niedoskonałości nie przeszkodziła mu w pełnym wykorzystaniu potencjału intelektualnego. Swoją postawą pokazał pewną niezmienną i stale aktualną prawdę, z którą sam zgadzam się całkowicie – akceptacja, dobro, radość i miłość to najbardziej twórcze i największe z sił. To coś, co wyróżnia nas jako gatunek.

W filmie wykorzystałem piosenki Niny Simone, Barry'ego White'a, Arethy Franklin i Steviego Wondera, czyli soul – muzykę duszy, radości, śmiechu. Myślę, że ona wspaniale współgra z atmosferą filmu i jego pozytywnym przesłaniem.

Edek pomimo że staje się przywódcą małpoludów, nigdy nie będzie ich królem. To dlatego, że nigdy nie chciał nim być. Nie interesowała go władza, tylko bycie częścią czegoś dobrego, częścią rodziny, większej społeczności. Dla niego najważniejsze są relacje z innymi i radość, a także ciągle zadawane pytanie – co możemy zrobić wspólnie? Dlatego gdyby ktoś mnie zapytał o czym jest ten film, bez wahania odpowiedziałbym – ten film jest o sile wspólnoty, a więc także rodziny.

MARC MIANCE (PRODUCENT FILMU)

Jak zaczęła się Pańska przygoda z tym projektem?

Kiedy w 2010 roku zostałem producentem filmu, prace nad projektem już trwały. Miała to być klasyczna animacja. Przeczytałem starsze wersje skryptu i od razu zauważyłem, że Jamel Debbouze, reżyser i scenarzysta filmu, zawarł w nich swoją własną interpretację książki, dopisał dialogi, nadał im osobisty ton. Odcisnął swoje piętno na tej historii. Zrozumiałem wtedy, że jest to historia niezwykła i trzeba ją opowiedzieć w niezwykły sposób. Zaproponowałem Jamelowi przeprowadzenie testu w technice *motion capture*, bo właśnie ta metoda wydała mi się odpowiednia do tej historii. Gdy zobaczyliśmy rezultat trudno było o inną decyzję. Postanowiliśmy nakręcić film w tej technice.

„Motion capture” czyli „przechwytywanie ruchu”?

Technika *motion capture* – w skrócie *MoCap* – narodziła się w Anglii, na uniwersytecie oksfordzkim. Początkowo stosowano ją do celów

naukowych, do badań, głównie nad deformacjami ludzkiego szkieletu. Później zainteresowała się nią branża gier wideo i przemysł filmowy. O *performance capture* mówimy w przypadku techniki oddającej dodatkowo mimikę twarzy i wyraz oczu aktorów. Właśnie tę technikę zastosowaliśmy w pracy nad naszym filmem.

Kilkakrotnie Amerykanie proponowali Panu pracę. Pan wybrał projekt, który trwał aż 5 lat, dlaczego?

Otrzymywałem propozycje zanim zacząłem pracować nad tym filmem, a także w trakcie pracy. Jednak żadna z nich nie dawała mi takich możliwości, jak *Były sobie człowieki!* To pierwszy francuski film zrealizowany od początku do końca metodą *MoCap*! Wcześniej technika ta była stosowana z dużym powodzeniem, w formie efektów specjalnych, w filmach fabularnych, takich, jak *Władca Pierścieni*, *Planeta Mała*, *Avatar*. Najbardziej udanym doświadczeniem pozostają *Przygody*

Tintina. Film Stevena Spielberga jest wspaniały, ale trudno „wczuć” się w emocje jego bohaterów – głównie ze względu na ograniczone możliwości oddania ich mimiki. Uważam, że w naszym filmie poszliśmy znacznie dalej, dzięki czemu udało nam się przekazać emocje i uczucia bohaterów.

Technologia była tylko środkiem do osiągnięcia celu?

Właśnie dlatego ta produkcja była tak interesująca! W studiu Prana, w Bombaju, mieliśmy trzy tysiące obrazów sierści, kory, mchów i liści! Ta obfitość, w połączeniu z niezwykłą kreatywnością Jamela, sprawiła, że produkcja stała się niezwykłą przygodą. Cała ta skomplikowana technologia służyła stworzeniu tego niezwykłego świata i jego postaci.

BYŁY SOBIE CZŁOWIEKI

www.bylysobieczlowieki.pl

DYSTRYBUCJA W POLSCE

Best Film CO
data premiery w Polsce
13 maja 2016

MATERIAŁY PRASOWE

Paulina Sztych
Best Film
paulina.sztych@bestfilm.pl
tel.: + 48 724 080 725